

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2012r

Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Gospodarczy, XXVI Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodnicząca:	SSR del. Ewa Fiedorowicz
Protokolant:	Katarzyna Olszak

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2012 w Warszawie

na rozprawie

sprawy z odwołania (...) **Spółka Akcyjna w K.**

od decyzji organu Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nr. (...) z dnia 11 marca 2011r.

1. Oddala odwołanie;

2. Zasądza od odwołującego się (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz organu Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji kwotę 7 217 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie.

Sygnatura akt XXVI GC 543/12

UZASADNIENIE

W dniu 16 kwietnia 2011 r. (data prezentaty Sądu) (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła odwołanie od decyzji Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nr (...) z dnia 11 marca 2011 r., na mocy której została na spółkę nałożona kara pieniężna w wysokości 300 000 złotych, w związku z naruszeniem art. 18 ust. 1 i 5 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz.U.2011,Nr43,poz.226 ze zm.), poprzez rozpowszechnienie w dniu 4 października 2010 r., o godz. 15.55 audycji z cyklu „(...)”.

W uzasadnieniu powyższej decyzji Przewodniczący KRRiT stwierdził, że w odcinku audycji zatytułowanym „(...)” i oznaczonym symbolem „od lat 12” omawiano tematykę „przypadkowego i szybkiego seksu”. Prowadząca audycję redaktor E. D. zaprosiła do studia młode kobiety i dziewczęta, które opowiadały o swoich częstych stosunkach seksualnych w nietypowych miejscach, często publicznych, z przypadkowymi partnerami. Z ich wypowiedzi wynikało, że żadna z nich nie była zainteresowana stałym związkiem, wszystkie szukały w życiu adrenaliny i wrażeń, a seks z przypadkowymi partnerami traktowały jako dobrą zabawę.

W ocenie Przewodniczącego KRRiT wyemitowanie ww. audycji o godzinie 15.55, z oznakowaniem od lat 12, stanowiło naruszenie przepisów o ochronie małoletnich, ponieważ audycja zawierała treści mogące mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich. Ponadto negatywny wpływ na małoletnich mógł być potęgowany tym, że przedstawiony obraz współżycia seksualnego prezentowany był przez atrakcyjne dla młodych widzów osoby, tj. młode, ładne dziewczyny i do tego pokazywane w telewizji. Obraz ten mógł też zachęcać małoletnich do podobnych zachowań, a także stanowić usprawiedliwienie dla osób mających już za sobą takie doświadczenia. Przedstawione w audycji treści oraz ich nagromadzenie, mogło stworzyć wrażenie u małoletniego

widza, że przedstawione historie to nie margines codziennego życia, a zjawisko powszechne. Audycja mogła zatem wywołać w dwunastoletnim widzu błędne przekonanie, że tak seks uprawia się właśnie z byle kim i byle gdzie, i to jest normalne oraz powszechne, co nie jest prawidłowym obrazem kontaktów międzyludzkich.

W odwołaniu od powyższej decyzji (...) S.A. zarzuciła:

- 1) naruszenie prawa materialnego, to jest art. 18 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że audycją propagującą działania, poglądy lub postawy sprzeczne z moralnością i dobrem społecznym jest przekaz telewizyjny, ukazujący kontrowersyjne relacje młodych kobiet na temat ich życia seksualnego;
- 2) naruszenie prawa materialnego, to jest art. 18 ust. 5 w zw. z ust. 6 pkt 1 i 2 ustawy o rit oraz w zw. Z §5 ust.3 i ust. 4 pkt 4 Rozporządzenia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 23 czerwca 2005 r. (Dz.U.Nr130, poz.1089) w sprawie kwalifikowania audycji i innych przekazów mogących mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich oraz audycji lub innych przekazów przeznaczonych dla danej kategorii wiekowej małoletnich, stosowania wzorów symboli graficznych i formuł wypowiedzi, w zw. z treścią Załącznika nr 3. do Rozporządzenia poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie, jako że przedmiotowa audycja nie zawierała scen, ani treści mogących mieć negatywny wpływ na rozwój małoletnich i nie powinna być zakwalifikowana do tzw. IV kategorii wiekowej (od 16 lat);
- 3) naruszenie prawa materialnego, tj. art 54 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U.Nr78,poz.483) i art. 10 ust. 1 Konwencji o ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 roku (Dz.U.1993,Nr61,poz.284 ze zm.), poprzez nieuzasadnione ograniczenie wolności słowa;
- 4) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7 i art. 77 § 1 w zw. Z art. 84 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeksu postępowania administracyjnego (k.p.a.) poprzez niewyjaśnienie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, gdy okoliczności sprawy wymagały wymagały powołania dowodu z opinii biegłego psychologa;
- 5) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 107 § 1 i 3 k.p.a. poprzez zaniechanie wyjaśnienia w uzasadnieniu decyzji wysokości nałożonej kary pieniężnej;
- 6) błędy w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, poprzez przyjęcie, że przedmiotowa audycja: a) propagowała działania sprzeczne z moralnością i dobrem społecznym; b) zawierała treści mogące mieć negatywny wpływ na rozwój małoletnich; c) została zrealizowana w taki sposób, który miał udowodnić, że przygodne relacje seksualne wśród młodych kobiet w P. to norma, a także d) krytyka stylu życia, o którym mówiły uczestniczki audycji była niewidoczna.

Wskazując na powyższe, Odwołujący wniósł o uchylenie zaskarżonej decyzji w całości i o zasądzenie kosztów postępowania. Odwołujący zarzucił, że w audycji nie miało miejsca propagowaniem działań, postaw lub poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym, bowiem propagowanie takich postaw i poglądów społecznych jest ich ukazywanie w dodatnim świetle bądź ich usprawiedliwianie, czy pochwała, co nie miało miejsca. Podniósł, że odcinek audycji powstał po to, aby zwrócić uwagę na realny problem związany z zachowaniami seksualnymi młodych ludzi, w konsekwencji audycja uwrażliwia rodziców i opiekunów na możliwe, naganne wzorce zachowań seksualnych młodzieży i pozwala im się przygotować na walkę z nimi. Audycja stanowi przyczynek do debaty na temat edukacji seksualnej, której stan i rozwój w P. pozostawiają wiele do życzenia. Odwołujący w tym zakresie powołał się na stanowiska niezależnych ekspertów z zakresu psychologii oraz pedagogiki i seksuologii. Powód, kwestionując, jakoby audycja zachęcała do uprawiania seksu z przygodnymi partnerami, czy usprawiedliwiała takie postawy, wskazał także na to, że prowadząca program w końcowym fragmencie audycji zwróciła na możliwe negatywne konsekwencje przygodnych kontaktów seksualnych w postaci chorób przenoszonych drogą płciową. Ponadto po wypowiedzi każdej bohaterki audycji, miała miejsce wypowiedź krytyczna przedstawicielki publiczności, jak i obecnego w studiu eksperta jednoznacznie negatywnie oceniająca postawy każdej z nich. Odwołujący zarzucił dalej, że Przewodniczący KRRiT niedostatecznie zbadał okoliczności sprawy natomiast (...) S.A. zweryfikowała założenia i treść audycji pod kątem jej oddziaływania i należytej kwalifikacji do kategorii wiekowej, tj. kategorii

III, o której mowa w §5 ust. 4 pkt 3 Rozporządzenia, co potwierdzają stanowiska psycholog A. S. oraz pedagog i seksuolog E. Ż.. Tymczasem Przewodniczący KRRiT dokonał odmiennych ustaleń, kwalifikując przedmiotową audycję do tzw. kategorii VI, pomimo, że takie ustalenia wymagały wiedzy specjalnej organ nadzorczy nie oparł się na jakiegokolwiek opinii biegłego. W ocenie Odwoływającego, w świetle art. 18 ust. 1 i 5 rit decyzja Przewodniczącego prowadzi do ograniczenia istotnej części działalności nadawczej (...) S.A. Ważnym założeniem przy realizacji przedmiotowej audycji było zwrócenie uwagi na problem dotyczący młodych ludzi, polegający na instrumentalnym traktowaniu relacji międzyludzkich i intymnej sfery życia. Zepchnięcie takich audycji na margine poprzez emisję wyłącznie w porze nocnej w zasadzie uniemożliwia realizację takiej misji medialnej. Tym samym pozwany wydając zaskarżoną decyzję w sposób nieuzasadniony ograniczył, gwarantowaną m. in. przez Konstytucję RP oraz pozostałe powołane akty prawne wolność słowa i wypowiedzi.

Odwoływający zarzucił także, iż organ nie wyjaśnił jakie okoliczności zadecydowały o nałożeniu kary w wysokości 300 000 złotych.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o jego oddalenie w całości i zasądzenie kosztów postępowania. W ocenie Przewodniczącego KRRiT decyzja nr (...) została poprzedzona dogłębną analizą, która wykazała naruszenie art. 18 ust. 1 i 5 ustawy o rit, co uzasadniało nałożenie kary pieniężnej w oparciu o art. 53 ust. 1 tej ustawy. Pozwany podniósł, że nawet gdyby organ dopuścił się uchybień proceduralnych w zakresie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, czemu jednocześnie zaprzeczył, nie miałyby to znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie, jako że zarzuty te nie podlegają badaniu ani ocenie dokonywanej przez sąd powszechny.

Pozwany podniósł dalej, że treści prezentowane przez kobiety zaproszone do udziału w audycji, ukazywały patologiczne aspekty życia seksualnego, a zatem pokazywały wypaczone formy współżycia społecznego (albo koegzystencji ludzi) i sprowadzały wizję świata do erotyki. Zatem treści te w związku z przepisami rozporządzenia KRRiT z dnia 23 czerwca 2005 r. oraz art. 18 ust. 1 i 5 ustawy o rit nie powinny być emitowane w audycji przeznaczonej dla widza małoletniego w wieku od 12 lat. Zdaniem organu, jeżeli sporna audycja miała zwrócić uwagę na realny problem związany z zachowaniami seksualnymi młodych ludzi, a zatem adresowana była do osób dorosłych, to tak założonemu celowi przeczył wybór czasu emisji o godzinie 15.55 w dniu roboczym, tj. poniedziałek, kiedy większość rodziców przemija jeszcze w pracy. Podniósł, że o innej jednakże możliwości odbioru tej audycji świadczyły liczne skargi (ponad 1000), jakie wpłynęły do KRRiT, w których wyrażono dezaprobatę dla prezentowanych tam treści w szczególności w zestawieniu z godziną emisji.

Pozwany wskazywał także, iż odpowiedzialność na podstawie art 53 ust. 1 ustawy o rit ma charakter obiektywny, zatem zarzuty odwoływającego dotyczące braku zamiaru nadawcy programu lub osób prowadzących audycję naruszenia art. 18 ust. 1 ustawy o rit, były niezasadne.

Pozwany twierdził, że nałożony na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji i Przewodniczącego KRRiT obowiązek oceny zgodności treści audycji rozpowszechnianych w programach nadawców radiowych i telewizyjnych m. in. z treścią art. 18 ust. 1 ustawy o rit, nie może być odczytywany jako przejaw naruszenia wolności słowa. Podniósł ponadto, że przedmiotowa audycja nie była nadawana na żywo, zatem nadawca miał wpływ na jej ostateczny kształt.

Odnosząc się do pominięcia uzasadnienia decyzji w zakresie wysokości nałożonej kary, pozwany argumentował, że brak ten nie ma znaczenia dla zasadności sankcji ani też nie może stanowić podstawy jej uchylenia, jako że kara została nałożona zgodnie z art. 53 ust. 1 ustawy o rit i mieści się w granicach wskazanych w tym przepisie (odpowiedź na odwołanie k.50-57).

Sąd ustalił, co następuje:

W odcinku audycji z cyklu „(...)” zatytułowanym „(...)”, rozpowszechnionym w dniu 4 października 2010 r. o godzinie 15.55, oznaczonej symbolem „od lat 12”, prowadzonej przez E. D., poruszony został temat przypadkowych i częstych kontaktów seksualnych. Zaproszonymi do studia były młode kobiety i dziewczęta w wieku 18 i 19 lat, które opowiadały o swoim życiu erotycznym, sprowadzającym się do częstych kontaktów seksualnych z przypadkowymi

partnerami, w nietypowych także publicznych miejscach (toaleta, samochód, klatka schodowa, kostnica, piwnica, budka ochrony, plaża). Z wypowiedzi jakie padły podczas audycji wynikało, że żadna z tych kobiet nie była zainteresowana stałym związkiem, w tym także związkiem emocjonalnym. Zaproszone do studia kobiety traktowały mężczyzn instrumentalnie, w życiu poszukiwały adrenaliny i wrażeń, a seks z przypadkowymi partnerami, poznanymi m. in. na dyskotekach, traktowały jak dobrą zabawę sposób na spędzenie wolnego czasu.

W związku z nadaniem powyższej audycji do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wpłynęły skargi telewidzów zbulwersowanych porą emisji audycji, jej kwalifikacją wiekową, a przede wszystkim sposobem, w jaki uczestniczki rozmów opowiadały w swoim życiu erotycznym. W skargach zawrócono się o interwencję i zakazanie emisji audycji, przedstawiających takie treści, zwrócono też uwagę na zachowanie obecnej w studiu publiczności, która salwami śmiechu kwitowała opowieści zaproszonych gości.

Przewodniczący KRRiT dokonał analizy treści audycji, co skutkowało stwierdzeniem naruszenia przez nadawcę (...) S.A. art. 18 ust. 1 i 5 ustawy o rit i nałożeniem na tę spółkę kary pieniężnej w wysokości 300 000 złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z: decyzji nr (...) (k.32-39), nagrania audycji na nośniku CD (k.48), treść przykładowych kilku wystąpień skarżących (k.24-28), bezspornych twierdzeń stron.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie, zaskarżona decyzja nie narusza prawa.

W sprawie bezsporne było, że nadawca (...) S.A. rozpowszechnił w dniu 4 października 2010 r., o godzinie 15.55, audycję z cyklu „(...)” zatytułowaną „(...)”.

Spór w sprawie dotyczył zasadniczo ustalenia, czy treści zawarte w audycji stanowiły naruszenie art. 18 ust. 1 i 5 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji.

Sąd uznał, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych był nieuzasadniony, a zastrzeżenia odwołującego się w tym zakresie dotyczyły oceny zawartości treści audycji i charakteru jej przekazu.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących naruszenia przepisów art. 7, art. 77 § 1 w zw. z art. 84 § 1 oraz art. 107 § 1 i 3 k.p.a., stwierdzić należało ich niezasadność. Pozwany dokonał analizy i oceny całokształtu spornej audycji, czemu dał wyraz w obszernym i szczegółowym uzasadnieniu decyzji z dnia 11 marca 2011 r. Faktycznie uzasadnienie decyzji nie zawierało wyjaśnienia wysokości nałożonej kary pieniężnej, niemniej jednak okoliczność ta nie stanowiła podstawy uchylenia decyzji ani jej zmiany. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się podstaw do stwierdzenia, że zaskarżona decyzja nie spełnia wymogów określonych w powołanych powyżej przepisach proceduralnych, co uzasadniałoby jej uchylenie albo zmianę.

Podkreślić należy, że nawet naruszenie powyższych przepisów, nie stanowiłoby skutecznej podstawy do wzruszenia zaskarżonej decyzji. W myśl art. 56 ust. 2 ustawy o rit, w postępowaniu w sprawach odwołań od decyzji, o których mowa w ust. 1 (odwołania od decyzji Przewodniczącego KRRiT) stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego, dotyczące spraw z zakresu przeciwdziałania praktykom monopolistycznym. Zgodnie z przyjętym i utrwalonym stanowiskiem sądów powszechnych, w postępowaniu z odwołania od decyzji Prezesa UOKiK (odwołań od decyzji Prezesa KRRiT), sąd powszechny sąd gospodarczy orzeka jako sąd I instancji i nie bada legalności decyzji administracyjnej tak jak sąd administracyjny, lecz ocenia sprawę merytorycznie, a postępowanie przed organem administracji stanowi jedynie warunek dopuszczalności prowadzenia postępowania przed sądem powszechnym. Sąd ten rozpatruje sprawę od nowa, co skutkuje brakiem możliwości uchylenia zaskarżonej decyzji z uwagi na naruszenie przepisów postępowania.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 stycznia 2011 r. (sygn. akt VI ACa 1031/10), kontrola legalności decyzji administracyjnej nie należy do sądów powszechnych, celem postępowania przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów (sądem gospodarczym) jest merytoryczne rozstrzygnięcie. Powyższy pogląd

Sąd Okręgowy w pełni podziela. Tym samym nawet gdyby organ dopuścił się uchybień proceduralnych w zakresie postępowania administracyjnego, to nie podlegały one badaniu ani ocenie dokonywanej przez sąd powszechny rozpatrujący tę sprawę. Odwołanie od decyzji Przewodniczącego KRRiT wszczęło kontradiktoryjne postępowanie cywilne, natomiast poprzedzające je postępowanie administracyjne warunkowało jedynie dopuszczalność drogi sądowej. Sąd powszechny nie bada naruszenia procedury administracyjnej przy wydawaniu decyzji, do sądu należy zastosowanie odpowiedniej normy prawa materialnego do stanu faktycznego, bowiem sąd ten rozważając całokształt materiału dowodowego, ma dokonać własnych ustaleń i wydać stosowne rozstrzygnięcie. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24.10.2002 r. (sygn. akt I CKN 1465/00, opublik. LEX 75278) oraz w wyroku z dnia 13.05.2004 r. (sygn. Akt III SK 44/04, opublik. w OSNP 2005/9/136).

W związku z powyższym Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę od początku, co oznaczało, że ewentualna wadliwość proceduralna postępowania administracyjnego gdyby zaistniała, byłaby dla rozstrzygnięcia bez znaczenia.

Odnośnie wysokości nałożonej kary pieniężnej Sąd Okręgowy zajął stanowisko w dalszej części uzasadnienia.

Sąd dokonał analizy materiału dowodowego zawartego na płycie CD zawierającej treść audycji.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji, audycje lub inne przekazy nie mogą propagować m. in. działań sprzecznych z prawem, postaw i poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym, natomiast w ust. 5 wprowadzono wymóg, aby audycje lub inne przekazy zawierające sceny lub treści mogące mieć negatywny wpływ na prawidłowy psychiczny lub moralny rozwój małoletnich, były rozpowszechniane w godzinach od 23.00 do 6.00.

Sporna audycja została wyemitowana o godzinie 15.55 a zatem w tzw. czasie chronionym, tzn. w przedziale czasowym 6.00-23.00. Audycja została oznaczona przez nadawcę jako przeznaczona dla kategorii wiekowej „od lat 12”, co oznaczało, że nadawca uznał, iż treść tej audycji odpowiada kategorii III w rozumieniu § 5 ust. 4 pkt 3 Rozporządzenia KRRiT z dnia 23 czerwca 2005 r. w sprawie kwalifikowania audycji lub innych przekazów mogących mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich oraz audycji i innych przekazów przeznaczonych dla danej kategorii wiekowej małoletnich, stosowania wzorów symboli graficznych i formuł zapowiedzi.

Zgodnie z treścią załącznika nr 3 do powołanego Rozporządzenia, dzieci w III kategorii wiekowej, nie powinny oglądać m. in. treści pokazujących wypaczone formy współżycia społecznego (albo koegzystencji ludzi) i sprowadzających wizję świata do przemocy i erotyki, a zwłaszcza ukazujących ją w sposób prymitywny i brutalny oraz ukazujący obrazy aktywności seksualnej w oderwaniu od uczuć wyższych.

Zakwestionowany odcinek programu „(...)” prezentował wywiady z osobami, których styl życia nie zasługiwał na aprobatę w świetle ocen moralnych. Treści prezentowane przez zaproszone młode kobiety ukazywały patologiczne aspekty życia seksualnego człowieka, a zatem wypaczone formy współżycia społecznego. W ocenie Sądu Okręgowego treści przedstawione w audycji sprowadzały wizję świata do erotyki w rozumieniu powołanego Rozporządzenia KRRiT. Zatem treści te w świetle przepisów rozporządzenia KRRiT oraz art. 18 ust. 5 ustawy o rit nie powinny być przekazywane w audycji dostępnej dla widza małoletniego, w wieku od 12 lat.

Analizując wyemitowany odcinek programu „(...)”, Sąd dopatrywał się treści, które propagowały działania sprzeczne z moralnością i dobrem społecznym. W doktrynie podkreśla się, że „działaniem sprzecznym z dobrem społecznym będzie postępowanie nieleżące w interesie ogólnym, godzące w ten interes. Propagowaniem postaw i poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym jest niewątpliwie ukazywanie w pozytywnym świetle, pochwalanie lub usprawiedliwianie takich poglądów i postaw (tak trafnie Jacek Sobczak, w: Komentarz, Zakamycze 2001, Komentarz do art. 18 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz.U.93.7.34)). Sąd Okręgowy w pełni podziela powołane powyżej stanowiska doktryny. Należy także podkreślić, że „propagowanie” oznacza również upowszechnianie. Zatem propagowanie w rozumieniu art. 18 ust. 1 ustawy o rit może przyjąć postać upowszechniania pewnych postaw, które są prezentowane w danej audycji. Nie leży w interesie ogółu społeczeństwa aby postawy

niemoralne, prezentujące wypaczone formy współżycia społecznego były przekazywane widzom małoletnim, jako że nie jest to zgodne z dobrem społecznym w rozumieniu art. 18 ust. 1 ustawy o rit.

Zakwestionowany odcinek był zapatrzony w znaczek o kolorze żółtym, co wskazuje na możliwość oglądania programu przez małoletnich za zezwoleniem i w towarzystwie osób dorosłych. Znaczek ów pełni rolę informacyjną, jednocześnie nie zwalnia emitującego program z odpowiedzialności w sytuacji, gdy został naruszony ustawowy chroniony czas pokazywania programu. Znaczek umieszczony na przekazywanym programie nie zwalnia nadawcy z odpowiedzialności i nie oznacza, że odpowiedzialność od tego momentu spoczywa na osobach dorosłych sprawujących opiekę nad małoletnimi.

W ocenie Sądu Okręgowego zakwestionowana audycja miała wydzwięk usprawiedliwiający prezentowane w niej postawy młodych kobiet, w tym uprawianie seksu z przygodnymi partnerami, „byle jak i byle gdzie”, co potwierdzał już sam tytuł odcinka. Z audycji wypływał przekaz, że im więcej przygodnych partnerów, tym jest ciekawiej i zabawniej, tym więcej mamy do powiedzenia. W konsekwencji w sprawie zaistniały podstawy aby przyjąć, że sporna audycja zachęcała do powielania prezentowanych w niej opowieściach zachowań młodych kobiet. Treść audycji wskazywała na takie właśnie wzorce zachowań współczesnego nastolatka.

Rację należy przyznać pozwanemu wskazującemu, iż komentarz w audycji wyrażający dezaprobatę dla prezentowanych zachowań nie był wystarczająco czytelny dla widza małoletniego, w tym 12-letniego, który z uwagi na swój wiek, a przez to niedojrzałość, mógł nie odebrać i zrozumieć tych negatywnych komentarzy. Przez pryzmat powyższych wniosków należało ocenić, że przedmiotowa audycja propagowała ww. zachowania, skoro pora emisji audycji oraz jej oznakowanie umożliwiło odbiór małoletnim od lat 12. Młody widz, który nie ma zdolności negatywnej oceny, mógł odebrać przedstawione treści i zjawiska jako normę.

Wyemitowany przez (...) program mógł zagrażać psychicznemu i moralnemu rozwojowi małoletnich, poprzez kształtowanie negatywnych postaw. Sąd Okręgowy za Sądem Najwyższym przyjął, że aby uznać naruszenie normy art. 18 ust. 5 ustawy o radiofonii i telewizji wystarczającym jest stwierdzenie, że istnieje prawdopodobieństwo zagrożenia małoletnich (wyrok SN z 9.03.2004 IIISK 11/04). W ocenie Sądu Okręgowego ten program nie promował postaw prospołecznych. Nawet jednokrotne obejrzenie programu, w którym przekazane zostają patologiczne aspekty życia seksualnego człowieka, a zatem wypaczone formy współżycia społecznego, może pozostawić negatywny ślad pamięciowy, mający wpływ na rozwój małoletniego.

Komentarz prowadzącej i obecnych psychologów wyrażający dezaprobatę dla prezentowanych zachowań nie był wystarczająco czytelny dla małoletniego widza, w tym widza 12 letniego, z uwagi na niedojrzałość emocjonalną i brak umiejętności dokonywania ocen negatywnych. Treść audycji stanowiła dla młodego widza informację, że kontakty intymne to wolność seksualna, przypadkowość i „bylejakość” pozbawiona głębszych uczuć. Takie treści kreuja spojrzenie na świat najmłodszych i pozostają w świadomości. Treści przekazywane przez program rozrywkowy przyciągają młodego widza, dla którego wydają się bardziej atrakcyjne, ciekawsze. Sporna audycja mogła wywołać w 12 - letnim i starszym widzu błędne przekonanie, że życie seksualne człowieka wygląda właśnie tak, jak to zostało w programie przedstawione – seks uprawia się z kim popadnie, byle gdzie - w miejscach publicznych, brudnych piwnicach, publicznych toaletach, a nawet w kostnicy czy na klatce schodowej. Młody widz mógł nabrać przekonania, że powyższe zjawisko jest normalne i powszechne, co oczywiście nie jest prawidłowym obrazem kontaktów międzyludzkich.

Przy dokonywaniu powyższej oceny Sąd Okręgowy przede wszystkim odwołuje się do zdrowego rozsądku, wiedzy ogólnej i doświadczenia życiowego, wrażliwości etycznej i moralnej, a przede wszystkim troski o prawidłowy rozwój psychiczny i moralny małoletnich. Osobowość młodego człowieka kształtuje się znacznie dłużej niż do osiągnięcia formalnego wieku dojrzałości - lat 18. Z pewnością osoby małoletnie, powyżej lat 12 nie mają do końca ukształtowanej osobowości. Załącznik nr 3 pkt 1 do Rozporządzenia KRRiT przewiduje, że u małoletnich od 16 do 18 roku życia następuje stopniowa integracja funkcji psychicznych, kształtuje się większa samodzielność, tendencje do poznania siebie i projektowanie swojego dorosłego życia. Jednakże małoletnich w tym wieku nadal cechuje duża wrażliwość i

labilność emocjonalna, tendencja do przeceniania poziomu własnej dojrzałości, do podejmowania ważnych życiowych decyzji bez zrozumienia ich następstw i konsekwencji oraz do uproszczonego rozstrzygnięcia skomplikowanych spraw egzystencjalnych.

Małoletni niewątpliwie nie są odbiorcami takich treści jakie zostały zaprezentowane w audycji, tym bardziej, że padły w niej słowa wulgarne.

Sąd nie dopatrywał się w audycji celu interwencyjnego oraz motywacji strony powodowej nakierowanej na walkę z problemami społecznymi przedstawionymi w audycji. Całość przekazu została utrzymana w wesołym beztroskim tonie, przedstawiającym zachowania gości jako sposób na spędzenie wolnego czasu, jako modę. Audycja przedstawiła antyprzykłady postaw społecznych. Nie bez znaczenia było, że całości przekazu towarzyszyła lekka rozrywkowa muzyka, nasuwająca skojarzenia z luzem, dobrą zabawą swobodą. Rozmowy i wypowiedzi młodych kobiet wymieniających swoje przygody, wyczynach i „osiągnięcia” przerywane były oklaskami, co jednoznacznie nasuwało skojarzenia z aprobatą i uznaniem, co więcej uczestniczki broniły się przed uwagami obecnych w studiu psychologów, zbijając ich argumenty, odpowiadając w sposób pewny siebie, wręcz butny i często atakujący, co sprawiało wrażenie, że są przekonane co do słuszności swoich zachowań i stylu życia, oraz że nie żałują swojego postępowania. Postanowienie poprawy nie miało natomiast charakteru stanowczego.

„Przekaz” podsumowujący i pouczający, jaki – zdaniem odwołującego - miał płynąć od prowadzącej program red. E. D. – nie trwał nawet 60 sekund programu i tak naprawdę sprowadzał się do jedynie zwrócenia uwagi na możliwie negatywne konsekwencje przygodnych kontaktów seksualnych. Ponadto, w ocenie Sądu Okręgowego, potępienie prezentowanych zachowań przez prowadzącą było nieprzekonujące. Podjęty przez odwołującego wątek nadziei, że bohaterki zmienią swój styl życia, nie zawierał żadnych konkretnych treści – chociażby wskazania jak to zmienione życie ma wyglądać, jaka postawa moralna i społeczna jest pożądana, a jaka stanowi wyraz patologii. Tego rozróżnienia, tego przekazu sporna audycja nie zawierała. W zakwestionowanej audycji głosy krytyki były niewidoczne, nieczytelne a próby odkrywania głębszych powodów tych zachowań, w ocenie Sądu pozostawały niezauważalne.

Argumenty w opiniach załączonych przez odwołującego są prywatnymi dokumentami w rozumieniu k.p.c i stanowią jedynie pogląd osób je sporządzających, twierdzenia strony, która na taki dokument się powołuje. Dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba która go podpisała złożyła oświadczenie o treści w nim zawartej (art. 245 k.p.c.). W rozpoznawanej sprawie nie miały one zatem żadnej wartości dowodowej. Psycholog zwracała z resztą uwagę że program raczej kierowany jest do dorosłych. Skoro audycja miała uwrażliwić dorosłych tym bardziej jej pora była nieodpowiednia, w godzinach 16 – 17 w poniedziałek większość rodziców przebywa w pracy. Audycja została wyemitowana w czasie chronionym kiedy dostęp poza kontrolą rodziców mieli małoletni widzowie.

W ocenie Sądu, zakwestionowany odcinek niósł treści zagrażające prawidłowemu rozwojowi moralnemu małoletnich. Treści w nim zawarte, w tym słownictwo i ton wypowiedzi niektórych uczestniczek nie powinny być adresowane do 12- ,13- nawet 18 - latka. Program nie dawał wskazówek jak rozwiązać poruszony problem jakim jest uzależnienie od ryzykownych zachowań, nie mówił jak rozwiązać problemy stanowiące przyczynę podejmowania przez młodzież takich zachowań. Nie było w odcinku mowy o tym, że prezentowane zachowania wynikają z problemów emocjonalnych i to często bardzo poważnych. Niewątpliwie rolą mediów jest także poruszanie trudnych i kontrowersyjnych spraw, niemniej jednak nie może to przybierać formy eksponowania patologicznych postaw i stawiania ich jako wzorce sposób na życie, czy też na spędzenie wolnego czasu.

Audycjami mogącymi zagrażać psychicznemu i uczuciowemu rozwojowi dzieci i młodzieży są niewątpliwie takie audycje, które epatują wulgarnością, naruszają zasady dobrych obyczajów w ukazywaniu scen seksualnych, szczególnie sprowadzające te sceny do samego aktu fizycznego, często wynaturzonego. Podobne poglądy są prezentowane w orzecznictwie sądów polskich. Przedmiotem oceny Sądu programu telewizyjnego z punktu widzenia przesłanek uzasadniających nałożenia na nadawcę kary pieniężnej za naruszenie art. 18 ust. 1 rit, był nie tylko emitowany obraz, ale całość przekazu.

Zdaniem Sądu Okręgowego (...) S.A. emitując zakwestionowany odcinek „(...)” złamała zakaz wynikający z art. 18 ust. 5 ustawy o rit.

Chybione były także zarzuty odwołującego naruszenia przez organ praw nadawcy gwarantujących mu wolność słowa, wypowiedzi i swobodnego kształtowania programu, wynikających z art. 54 Konstytucji RP, art. 10 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w R. dnia 4 listopada 1950 r., polegające na ograniczeniu Odwołującego w korzystaniu z wyżej wymienionych praw.

Zdaniem Sądu Okręgowego nałożony na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji i Przewodniczącego tej instytucji ustawowy obowiązek oceny zgodności treści rozpowszechnianych audycji z treścią art. 18 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji nie może być odczytywany jako przejaw naruszenia wolności słowa. Wolność wypowiedzi jak również wolność prasy – nadrzędne wolności w demokratycznym państwie, nie są wolnościami absolutnymi i mogą, co potwierdził w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy, doznawać ograniczeń z uwagi na ograniczeń ze względu na ochronę zdrowia i moralności. Wolność prasy nie może mieć postaci nieskrępowanej niczym swobody działania (orzecz. SN z 12.11.2003 r., V KK 52/03). Stanowisko takie prezentowano także w doktrynie (tak m.in. J. Barta, R. Markiewicz: „Media a dobra osobiste”, Warszawa 2009, str. 54 -55).

Sąd orzekający w sprawie się w pełni powyższe poglądy podziela.

Tym samym Sąd nie uznał, aby zastosowana przez Przewodniczącego KRRiT sankcja stanowiła naruszenia art. 54 ust. 1 konstytucji i art. 10 ust. 1 Konwencji i nie dopatrył się ingerencji w wolność słowa.

Odpowiedzialność unormowana w art. 53 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji ma charakter obiektywny, co oznacza, że przesłanką orzeczenia kary pieniężnej nałożonej przez organ nadzoru nie jest wina sprawcy, nie ma znaczenia postać zamiaru nadawcy programu lub osób prowadzących audycję naruszenia ww. przepisu. Zamiar nadawcy i osób prowadzących audycję nie ma wpływu na treść rozstrzygnięcia Sądu.

Istotne w sprawie było to, że zakwestionowana audycja nie była prowadzona na żywo, a zatem jej autorzy jak i nadawca mieli wpływ na jej ostateczny kształt przed emisją. Za jej treść odpowiadają redaktorzy, w tej sprawie – nadawca, który miał prawo domagać się dostosowania treści i obrazu audycji tak, aby nie narażać się na postawione zarzuty.

Nałożona kara jest zgodna a rt. 53 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji. Zgodnie z ustaleniami KRRiT opłata za używanie częstotliwości przeznaczonych do nadawania programu w sposób naziemny, jaką uiszczył odwołujący wyniosła 1.021.500,00 zł (k. 121, okoliczność bezsporna). Zgodnie z powołanym przepisem maksymalna wysokość kary to 50% tej kwoty, czyli 510.750,00 zł. Wysokość sankcji zastosowana przez Przewodniczącego KRRiT zawiera się w granicach przewidzianych prawem, a w ocenie Sądu orzekającego w sprawie nie jest ona wygórowana, tzn. zbyt dolegliwa, dla odwołującego się nadawcy.

Uznając zatem, że w sprawie doszło do naruszenia przez nadawcę art. 18 ust. 1 i 5 ustawy o rit, Sąd oddalił odwołanie na podstawie art. 479³¹a § 1 k.p.c. wobec braku podstaw do jego uwzględnienia.

Zgodnie z art. 479(28) § 2 k.p.c w sprawie został zachowany termin dwutygodniowy na wniesienia odwołania od zakwestionowanej decyzji (dowód doręczenia decyzji k.116, data wniesienia odwołania k.49).

O kosztach rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Koszty pozwanej w sprawie stanowiły: 17 zł tytułem opłaty kancelaryjnej oraz koszty zastępstwa prawnego ustalone na podstawie §6 pkt 7 Rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U.Nr163, poz. 1349).